

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7



Partner wydania



Stanisław Seyfried  
**Galeria Sztuki Gdańskiej**  
Gdańska Teka Leona Wyczółkowskiego ▶ Str. 8



**SPORT  
W SZKOLE**

▶ Str. 12



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 745 | 9.12.2022 r. ISSN 2544-2864

## Pod nosem Tuska - karuzela, karuzela...

Gdańska karuzela kadrowa w radach nadzorczych spółek komunalnych kręci się w najlepsze. Nowe na niej krzeselko otrzymał kierownik stowarzyszenia Pracodawcy Pomorza, Zbigniew Canowiecki, dyrektor z istotnym doświadczeniem pezetepierowskim i... Marcin Wolek, wiceprzewodniczący Rady Gdyni z Samorządności Wojciecha Szczurka. Prezydent Gdańska, Aleksandra Dulciewicz, menedżerka kadr gminy, zdaje się nie słyszeć pohukiwań Donalda Tuska, że zbyt wielu „zaległo w firmach pod polityczną kontrolą, stali się milionerami”.

▶ Str. 2

## Imperium pomorskiej władzy

Z Jerzym Barzowskim, szefem klubu radnych PiS w Sejmiku Województwa Pomorskiego, odznaczonym Krzyżem „Wolności i Solidarności”, byłym posłem (1997-01) i burmistrzem Bytowa (1998-02), rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

## Nasi strażacy Mistrzami Świata w Firefighter Combat Challenge

W odbywających się w USA (Sandy/Utah) XXXI Mistrzostwach Świata Firefighter Combat Challenge reprezentacja polskich strażaków odniosła spektakularny sukces zdobywając drużynowe mistrzostwo świata i trzecie miejsce w sztafecie.

▶ Str. 5

# Pogrzeb Mieczysława Jałowickiego

W poniedziałek 05 grudnia odbył się w Gdańsku pogrzeb Mieczysława Jałowickiego oraz Zofii Anieli z Romockich Jałowickiej w bazylice św. Brygidy w Gdańsku uczestniczyła rodzina Jałowickich, Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, prof. Grzegorz Berendt, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej oraz przedstawiciele samorządu i mieszkańcy.



## Latarką w półmrok

Gdyby nie Mieczysław Jałowicki, pierwszy delegat rządu niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, pani Dulciewicz Aleksandra, prezydent Gdańska do kwietnia 2024, nie mogłaby lamentować w sprawie „wywłaszczenia” Gdańska przez państwo polskie, to współczesne, z praw do Westerplatte. Nie wyjaśniła przy tym publiczności, jak państwo polskie miałoby rabować fragment terytorium państwa polskiego, ulokowany w gminie Gdańsk, jednej z 2500 gmin tworzących jego wspólną przestrzeń. Terytorium, które dzięki biegłości ministra Jałowickiego przechodziło w polskie a nie gdańskie władanie od 1919 roku...

Gdy Liga Narodów w l. 1924-1925 podejmowała decyzje o wyrażeniu zgody na funkcjonowanie polskiej składnicy tranzytowej na Westerplatte, okoliczności własnościowe były decydujące. 28 stycznia por. Stefan Konieczny na ORP „Mewa” zacumował polski okręt przy polskim brzegu w Wolnym Mieście Gdańsku. Znaczenie operacji specjalnej, którą wysiłkiem urzędowym i zaangażowaniem osobistym M. Jałowicki przeprowadził, nabrało strategicznego sensu.

Mieczysław Jałowicki (1876), pochodził z polskiej rodziny arystokratycznej, majątek Sylguduszki na Litwie, kończył liceum w Petersburgu, studiował rolnictwo i ekonomię na

politechnice w Rydze, doktoryzował się na uniwersytecie w Halle przedkładając rozprawę o melioracji torfowisk. Zanim 28 stycznia 1919 został z woli premiera Ignacego Paderewskiego pierwszym delegatem rządu polskiego w Gdańsku, będąc już 3 tygodnie generalnym delegatem polskiego ministerstwa aprowizacji „na miasto Gdańsk”, pracował dla carskiej Rosji - jako radca ministerstwa rolnictwa w Petersburgu i konsul ds. rolnictwa Rosji w Niemczech, pułkownik sztabu armii carskiej, następnie członek rady Polsko-Angielskiej Izby-Handlowej, na polecenie ministra Minkiewicza

## Wykupił Westerplatte...

organizował rozładunek transportów żywności z Ameryki, przesyłanych jako pomoc dla głodujących Polaków.

Jesienią 1919 roku, wykorzystując chaos panujący w Gdańsku, przekonał - „Kto ma Westerplatte, ten panuje nad wejściem do portu gdańskiego”, zanotował we wspomnieniach - rząd polski do nabywania nieruchomości na półwyspie Westerplatte z przeznaczeniem na teren portowo-magazynowy. Polityczne znaczenie polskiej własności było nie do przecenienia w trwających targach o przyszłość miasta.

Większość transakcji przeprowadzano na nazwiska

polskich Kaszubów, by uniknąć przeszkód ze strony niemieckiej administracji. W organizację finansowania transakcji, występując oficjalnie jako obywatel a nie jako polski polityk, M. Jałowicki włączył ks. Stanisława Adamskiego, prezesa poznańskiego Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. W 1920 roku po utworzeniu w Gdańsku oficjalnej polskiej placówki dyplomatycznej, Komisariatu Generalnego RP w Gdańsku, Mieczysław Jałowicki został zastępcą komisarza generalnego, socjalisty Macieja Biesiadeckiego. Rozczarowany sytuacją, złożył pod koniec 1929 roku dymisję i przeniósł się w okolice Kalisza do majątku swojej drugiej żony Zofii, skutecznie angażując się w budowę szpitala w tym wielkopolskim mieście.

Podczas drugiej wojny światowej wyemigrował do Anglii, na emigracji prowadził działalność społeczno-polityczną, utrzymywał bliskie kontakty z gen. Władysławem Andersem i gen. Stanisławem Kopańskim. Zmarł w marcu 1962 w osamotnieniu w Beckenham, miejscowości pod Londynem. Jego kompletnie zapomniany grób odnalazł Piotr Muskusa.

W poniedziałek na gdańskim cmentarzu Srebrzyisko odbył się, staraniem Muzeum II Wojny Światowej, uroczysty pogrzeb Zofii i Mieczysława Jałowickich. Mogła wziąć w nim udział prezydent Gdańska, dłużniczka pierwszego polskiego delegata Rzeczypospolitej Polskiej w mieście nad Motławą. Ten okruszek polskiego losu lepszy ma wymiar niż tramwaj z napisem „Danzig”, ulubiona zabawka niektórych samorządowych smakoszy lokalnej historii ze środowisk PO.

Marek Formela



## F(ig)raszka

Zima nam nadciąga panowie i panie!  
Zbroimy się w łopaty... no i odśnieżanie  
Wkrótce sypnie śniegiem, będą mroźne dzionki  
Przypomnimy sobie, co to są walonki  
Wyciągniemy sanki i narty z piwnicy  
Wypatrując śniegu w naszej okolicy  
Mroźna, śnieżna zima jest dla dzieci rajem  
I jazda na saniach razem z Mikołajem

## Liczb

5 500 zł

zakup sztalug wystawowych przez biuro architekta Gdańska

13 130

zakup toreb bawełnianych przez biuro A. Dulkiwicz

793 000 zł

odškodowanie od władz Gdańska dla firmy budowlanej Invest-Komfort

## Cytat tygodnia

- Niemcy zawsze są i będą groźne, dla Polski oczywiście - prof. **Henryk DOMAŃSKI (PAN)** w rozmowie z red. **Olga Zielińską**.

- Rozważania na temat jednej wielkiej listy wszystkich partii opozycyjnych od PO i Konfederacji po lewicę, to jest jakaś bajka(...) nastawiamy się na start lewicowego bloku - **Adrian ZANDBERG, lider Razem**, w rozmowie z red. **Jarosławem Popkiem**.

- Mamy ideę stworzenia centrum serwisowo-logistycznego z flagą NATO na terenie Gdyni - **Paweł LULEWICZ, prezes PGZ Stoczni Wojennej w Gdyni**, w rozmowie z red. **Piotrem Kubiakiem**.

„Gość dnia”-**RADIO GDAŃSK**

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

## Pod nosem Tuska - karuzela, karuzela...

Gdańska karuzela kadrowa w radach nadzorczych spółek komunalnych kręci się w najlepszym. Nowe na niej krzeselko otrzymał kierownik stowarzyszenia Pracodawcy Pomorza, Zbigniew Canowiecki, dyrektor z istotnym doświadczeniem pezetepierowskim i... Marcin Wołek, wiceprzewodniczący Rady Gdyni z Samorządności Wojciecha Szczurka. Prezydent Gdańska, Aleksandra Dulkiwicz, menedżerka kadr gminy, zdaje się nie słyszeć pohukiwań Donalda Tuska, że zbyt wielu "zaległo w firmach pod polityczną kontrolą, stali się milionerami".

Niespodziewane i nie ogłoszone publicznie kolejne zmiany w radzie nadzorczej Gdańskich Autobusów i Tramwajów. Dopiero co z rady zrezygnował Alan Aleksandrowicz, do czerwca b.r. zastępca prezydent, a do jej składu A.Dulkiwicz powołała Roberta Bębna z UG, także w radzie MTG SA i Danutę Janczarek, sekretarz miasta a... już w połowie sierpnia kolejna rotacja we władzach spółki.

Mocą swojego zarządzenia prezydent zaordynowała do pracy w radzie GAiT Zbigniewa Canowieckiego, prezydenta, uprzednio prezesa Pracodawców Pomorza, herolda gospodarczej i społecznej polityki PO na Pomorzu, uczestnika rozmaitych komitetów wsparcia wyborczego kandydatów PO w wyborach samorządowych i prezydenckich. Zanim Z. Canowiecki pozwolił napisać o sobie "menedżer o duszy społecznika", działał... społecznie jako

aktywista PZPR, delegat na jej zjazd sopoćkie, lider komisji ideologicznej. W stanie wojennym "represjonowany" pracą w gdańskiej administracji oświatowej i wydelegowany do pracy kierowniczej w przemyśle.

W organach spółek gdańskiego samorządu prawie niezastąpiony - zasiada w radach od listopada 2009 roku, gdy prezydent P. Adamowicz powierzył mu obowiązki w radzie nadzorczej ważnej spółki gminnej - Gdańskiej Infrastrukturze Komunalnej. Swoje obowiązki wykonywał sumiennie, i za godnym wynagrodzeniem, do końca lipca 2020 roku, gdy A. Dulkiwicz dokonała zmian w spółce, wówczas już występującej pod szyldem Gdańskie Usługi Komunalne. Tyle że bez osobistego dla Z. Canowieckiego despektu, bo miesiąc wcześniej, w czerwcu 2020 roku wszedł w skład organu nadzoru Gdańskiej Infrastruktury Społecznej. Wytrwał na posterunku do jesieni 2022, ale już od sierpnia tego roku wzmocnił organ nadzorczy GAiT. Razem z nim do rady wszedł Marcin Wołek, gdyński deputowany ze środowiska Samorządności W. Szczurka, zajmujący się na UG transportem, któremu prawo zabrania takiej aktywności w Gdyni, ale nie wyklucza w sąsiedniej gminie. Radą od lutego 2022 kieruje Danuta Janczarek, urzędniczka gminna, której prezydent Gdańska powierza pełnomocnictwa gdy opuszczą miejsce pracy. Ma prawo do wynagrodzenia, ustalonego przez walne zgromadzenie, czyli prezydenta Gdańska,

na poziomie ok. 6 200 zł miesięcznie. Pozostali członkowie rady, w tym Jacek Bendykowski, b.radny miejski i pomorski PO, prezes Fundacji Gdańskiej, mogą liczyć na ok. 4 600 zł.

Miejsce Z. Canowieckiego w radzie GIS objął w październiku Łukasz Kłós, nowa postać w tej architekturze relacji, ale nie nowa w urzędzie - to zastępca dyrektora wydziału w magistracie. Rada GIS to ok.42 tys. rocznego przychodu, gorzej wyrażnie niż w GAiT, ale na początek...

Nic sobie też z publicznych połańek Donalda Tuska nie robi szef jego macierzystej organizacji PO w Sopocie, Marcin Skwierawski. Zastępca prezydenta Sopotu, obok trudu urzędniczego, już wiele lat temu wziął na siebie wskazaną zarządzeniem Jacka Karnowskiego pracę w spółce komunalnej EkoDolina. Od końca kwietnia 2022, to już z woli A. Dulkiwicz, wyładował w Gdańsku w organie nadzoru Gdańskich Usług Komunalnych. Razem z wicemarszałkiem Leszkiem Bonną, figurą w PO, ocenia prace swojego poprzednika we władzach Sopotu, obecnie prezesa GUK Bartosza Piotrusiewicza, publicznie znanego z niekonwencjonalnego temperamentu polemicznego.

Odnosić też wypada, że w 2022 roku gmina Gdańska utraciła jakiegokolwiek wpływu na funkcjonowanie Forum Gdańsk. Nie jest już bowiem udziałowcem tego wielkogabarytowego domu towarowego, nie ma prawa do hektarów gruntu na Targi

Siennym, które wniosła do kapitału Forum Gdańsk, no i nie ma nikogo w organach spółki. Należący do zarejestrowanego w stanie Delaware funduszu inwestycyjnego, holenderski operator obiektu podziękował za współpracę prezesowi Romualdowi Nietupskiemu i dwóm gdańskim członkom rady, wśród których w ostatnim okresie znajdował się b.prezes GIK, potem jednocześnie wykonawca zleceń miejskich i członek organu nadzoru w GAiT, Ryszard Trykosko.

Z szacunków sporządzonych na podstawie dostępnych danych wynika, że sezon 2022 w gdańskich radach nadzorczych będzie dla wielu przedstawicieli gdańskiego środowiska władzy i władzy okolic bardzo udany. Zbigniewa Canowieckiego, który przez lata zarobił w sferze komunalnej ok.0,7 mln złotych zaczyna skutecznie gonić Izabela Kuś, skarbnik Gdańska, która w tym roku poza pracą w urzędzie może zarobić ok 140 tys. zł w dwóch radach - Saur Neptun Gdańsk i Porcie Czystej Energii. Liderem listy samorządowych krezusów pozostaje Iwona Bierut, dyrektor wydziału w urzędzie miejskim, która tylko z pracy w radach SNG i GPEC uzyskała ponad 200 tys. zł.

Kogo mógł mieć na myśli Donald Tusk lamentując na konwencji PO w Radomiu, że to brak elementarnej uczciwości i chciwość służą inflacji i drożyznie? Pod nosem Tuska życie toczy się własnym torem...

GG

## Antykwariat Rejs poleca

„365 obiadów” Lucyny Ćwierczakiewiczowej to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

„Kucharka to artystka, scentystka i pragmatyk jednocześnie zatem osoba o szerokich horyzontach. Widzi ona świat nie z perspektywy kuchni, lecz kuchni z perspektywy świata.” To słowa żyjącej w latach 1826-1901 Lucyny Ćwierczakiewiczowej, autorki poradników gospodarskich oraz książek kucharskich, której zawdzięczamy kształt dzisiejszej kuchni polskiej i kuchennych obyczajów, i która podniosła gotowanie do rangi sztuki. Jako osobowość była Ćwierczakiewiczowa podobno postacią dość kontrowersyjną, lecz zapisała się na stałe w historii gastronomii, a jej książki, w szczególności proponowana przez „365 obiadów”, stanowiły kulinarną biblię dla kobiet w całej Polsce.

Bolesław Prus napisał: „Do sakramentu małżeństwa potrzebne są następujące kwalifikacje: pełnoletność, wolna, a nie przymuszona wola i 365 obiadów za 5 złotych.”

Wspomniana książka miała wiele wydań i imponujące jak na owe czasy nakłady. Była największym sukcesem wydawniczym Polski dziewiętnastowiecznej, a jej autorkę uczyniła osobą bardzo majątną i pierwszą osobą w kraju, która z porad kulinarnych i kucharskich uczyniła źródło dochodu. W okresie powojennym „365 obiadów” wznowiono dopiero w 1985 roku według 13. wydania w opracowaniu, opatrzoną wstępem i słownikiem Jana Kalkowskiego.

Książkę tę można potraktować jako dokument kulturalno-obyczajowy minionej epoki, ale pozostaje ona przydatna także praktycznie. Wydaje się, że nawet bardziej w dzisiejszych czasach niż w latach 80-tych XX wieku.

Serdecznie polecam.



Przepisy zawarte w książce urozmaicą świąteczne menu, bo jak mówiła jej autorka „Powtarzalność przy stole jest nudna i jedzenie jest jak życie, wymaga urozmaicenia, inaczej robi się mdłe.”

Tomasz Łunkiewicz

## Personalalia

✓ Zmiana w zarządzie Szpitali Pomorskich, samorządowego koncernu medycznego woj. pomorskiego, dysponującego placówkami w Gdańsku, Gdyni, Wejherowie. W związku z przejściem na emeryturę **Andrzeja Zieleniewskiego**, rada nadzorcza, kierowana przez **Zbigniewa Bonarskiego**, powołała w skład zarządu dr. **Jacka Pilarczyka**. Dotychczas pełnił funkcję dyrektorską w szpitalu holdingu w Wejherowie, wcześniej pracował jako naczelnik wydziału świadczeń w pomorskim NFZ. Teraz dołączy do 3.osobowego zarządu, którym kieruje prezes **Jolanta Sobierańska-Grenda**, a w składzie jest także **Dariusz Nałęcz**. W nowym miejscu pracy publicznej może liczyć za zarobki rządu 300 tys. złotych. Lepiej niż minister zdrowia i marszałek pomorski...

✓ Laureatem tegorocznej XXI edycji prestiżowej nagrody artystycznej im. Kazimierza „Kacha” Ostrowskiego został **Bartek Materka** - „za malarską opowieść o codzienności, celebrację różnych sposobów widzenia, wnikliwie przypatrywanie się fragmentom rzeczywistości i scalaniu ich w różnorodne światy”. Nominacje do nagrody uzyskali także: **Beata Ewa Białecka**, **Agata Bogacka**, **Paulina Ołowska**, **Anna Szpakowska-Kujawska**. Kapituła nagrody obradowała w składzie: dr **Krystyna Czerni** - przewodnicząca, krytyk i historyk sztuki, **Bartłomiej Błażejowski** - prezes gdańskiego okręgu ZPAP, **Mariusz Hoffman** - kurator projektu, prof. **Anna Kutaj-Markowska**, historyk sztuki z UWR, dr **Roman Niczypowski**, historyk sztuki, prof. **Krzysztof Polkowski** - rektor gdańskiej ASP, **Wojciech Zmorzyński** - kustosz z MN w Gdańsku. Oraz jako honorowi członkowie kapituły: **Teresa Miszkin** - laureatka nagrody za 2020, **Krzysztof Izdebski** - inicjator nagrody, **Aleksandra Dulkiwicz** i **Mieczysław Struk** - samorządowi sponsorzy nagrody.





# INNOWACYJNE TECHNOLOGIE NA RZECZ ENERGETYKI

**Odnawialne źródła energii** to nie tylko odpowiedź na wyzwania wynikające ze zmian klimatu i troski o środowisko naturalne, ale także **gwarancja bezpieczeństwa energetycznego**.

Działamy odpowiedzialnie z myślą o przyszłości, dlatego **inwestujemy w innowacyjne technologie, wspieramy startupy** i korzystamy z ich nowatorskich idei.

Stawiamy na wykorzystanie wodoru, produkcję biometanu, wysokiej jakości instalacje fotowoltaiczne, współpracujące z nimi pompy ciepła oraz magazyny energii.

Oznacza to **rozszerzenie naszej oferty** konsumenckiej i biznesowej oraz ważny ruch w kierunku pozyskiwania **alternatywnych źródeł energii**.



# Imperium pomorskiej władzy

Z Jerzym Barzowskim, szefem klubu radnych PiS w Sejmiku Województwa Pomorskiego, odznaczonym Krzyżem „Wolności i Solidarności”, byłym posłem (1997-01) i burmistrzem Bytowa (1998-02), rozmawia Artur S. Górski

– Samorządowcom się „fartnęło”. Kadencja wydłużona jest w sumie o półtora roku. Pięć lat kadencji wydłużone z czterech, a niedawno dodatkowe pół roku. Kadencji Sejmu trwa do 12 listopada 2023 roku. Wybory samorządowe odbyły się 21 października 2018 roku. Odbędą się około 30 kwietnia 2024 roku. Przyda się ten wydłużony kadencyjny czas?

– Z czteroletniej kadencji nie przeskokczyliśmy do pięciu i pół lat. Przez 20 lat, od 1998 roku, kadencje były czteroletnie. Czy zmiany poprawiły naszą kondycję oceniam wyborcy w gminach i na szczeblach województw. Nie konsultowano tego ze mną. Decyzję podjęto na wyższym szczeblu i ustawodawca takie rozwiązania przyjął. Trzeba to uszanować. Nie krytykowałbym wydłużenia kadencji. Choć rozumiem zdziwienie, że było 4 lata, a jest pięć i sześć miesięcy. Unikniemy zamieszania z rozliczeniem kampanii wyborczych.

– Zgrzyta w samorządach, bo jest zwanie na styku rząd-samorząd. PiS straciło Śląsk, teraz powiat karkonoski. Nie układa się rządowi współpraca z większością prezydentów miast...

– Jest dynamika polityki, są przetarasowania z różnych względów. Warto przejrzeć kompetencje rad gmin, powiatów, sejmików i wójtów, starostów. Kompetencje organu przedstawicielskiego powinny być konkretne i trwałe, szczególnie w kwestii planowania, zagospodarowania przestrzennego, strategii itd., a nie sztuczne, zależne od urzędników. Proponuję zastanowić się nad sposobem i sensem wyboru prezydentów, burmistrzów, wójtów w wyborach bezpośrednich.

– Mandat mają silny. Cóż w tym złego?

– Mam wątpliwości, czy dobrze się układa ich współpraca z radami. Wcześniej przez radę byli wybierani skarbnik i sekretarz gminy. Było to pewne kuriozum. Rolą wójta czy prezydenta nie jest prowadzenie własnej polityki – i to w opozycji do radnych. Nie sprzyja lokalnym społeczno-



ściom, gdy radni swoje, a prezydent robi swoje. Nawet jeśli radni nie poprą budżetu, taki wódz pracuje na bazie prowizorium. Wójt, czy prezydent próbuje sobie zjednać radnych, przeciągnąć na swoją stronę. Jest w stanie szybko stworzyć swoją grupę radnych.

– Samorządowe kompetencje zmieniają się. Oto od listopada samorządy zajmują się obrotem węglem, bo okazało się, że rząd wprowadzając embargo na import węgla z Rosji nie zwrócił uwagi na zasoby składów opalowych i na jego ceny?

– Zrodził się konflikt między częścią samorządów, tych skłaniających się ku opozycji, a rządem. Niepotrzebnie. Wynikało to z przyczyn politycznych. W warunkach rynkowych wójt, czy burmistrz, nie zajmują się dystrybucją opału, ale sytuacja jest od 10 miesięcy wyjątkowa, kryzysowa. Samorząd terytorialny jest częścią państwa. Kompetencje są wyraźnie określone, radni, starostowie, wójtowie nie są wyrwani z sytemu państwa. Na moim terenie, w powiecie bytowskim, nie ma problemów wynikających z odmowy wsparcia przez samorządy dostaw opału na potrzeby mieszkańców. Czy, gdzie i za ile ludzie kupią oni opał powinno być troską powszechną.

– Troską napawa samo sejmikowe podwórko i funkcjonowanie komisji rewizyjnej Sejmiku. Wątpliwości opozycji, czyli PiS, budzi obsadzenie, lub brak obsady, stanowiska szefa komisji rewizyjnej. Zajmował je wasz były, wieloletni klubowy kolega Piotr Zwara. Radny

przestał podzielać linię PiS założył przed rokiem własny klub „Dla Pomorza”...

– Kryzys nastąpił przed rokiem, wraz z wyjściem części posłów Porozumienia Jarosława Gowina z koalicji w Sejmie. Ustawa z 1998 r. o samorządzie województwa określa artykułem 30, punkt 4, że przewodniczącym komisji rewizyjnej jest radny największego klubu radnych, który złożył oświadczenie o odmowie udzielenia poparcia zarządowi województwa. Piotr Zwara wystąpił z klubu PiS i wraz z dwoma radnymi utworzyli swój klub. Nie jest to największy opozycyjny klub, bo tym jest klub PiS. Klub Zwary nawet na dobrą sprawę nie wiadomo jak się pozycjonuje. Na wskazanie klubu PiS na początku kadencji komisja wybrała na swojego przewodniczącego radnego Piotra Zwarę, który uzyskał mandat z listy Prawa i Sprawiedliwości. Z automatu radny, opuszczając klub PiS, utracił prawo do piastowania stanowiska przewodniczącego komisji rewizyjnej.

– Sprawy bada prokuratura. Prokuratorskie biurko to właściwe miejsce dla rozstrzygnięcia o składzie komisji Sejmiku?

– Są instytucje państwa powołane do stania na straży prawa. Prokuratura Okręgowa w Gdańsku na mój wniosek wyjaśnia wątpliwości wokół obsady i działania komisji rewizyjnej Sejmiku. Mimo moich trwających od początku 2023 roku monitów i zapytań, ani przewodniczący Sejmiku Jan Kleinschmidt (PO), ani tym bardziej sam Piotr Zwara,

o klubie PO nie wspominając, nie zadziałali zgodnie ze wskazaniem ustawy. Jest ona w moim przekonaniu łamana. Co ciekawe rządząca w Sejmiku koalicja powołała byłego przewodniczącego Zwarę nie na przewodniczącego, a na wiceprzewodniczącego komisji, próbując legitymizować omijanie zapisu punktu 4 artykułu 30 ustawy o samorządzie. Wątpliwości co do składu komisji stawiają pod znakiem zapytania przyjmowane przez nią uchwały, tak ważne jak absolutorium, jak opina do wykonania budżetu. Komisja nie ma do dzisiaj przewodniczącego. Skoro wojewoda pomorski wydał „miękką” opinię, choć zgodną z moją interpretacją, nie chcąc wchodzić w ostre spory z samorządem województwa i nie zaskarżył składu komisji, skoro Regionalna Izba Obrachunkowa poczuła się niewłaściwą proceduralnie do oceny, pozostaje prokuratura. MSWiA też stwierdziło brak swej kompetencji do zbadania sprawy. Prokurator przeprowadzi czynności. Zobaczymy jaki będzie finał.

– Szefem klubu PO. Nowoczesna jest sędzia Jerzy Kozdroń, na prawie się zna, bo to prawnik po dobrym uniwersytecie praktykujący w sądzie w PRL, były poseł, nawet były wiceminister sprawiedliwości do 2015 roku...

– To on był moim głównym oponentem. Przyznał mi rację, ale zaraz dodał, że ustawa nie precyzuje, kto wskazuje przewodniczącego komisji. Czyli rządząca PO wskazała by za nas, za klub PiS, kto im odpowiada i kogo my mamy desygnować. Odpowiadała im mniej doświadczona radna. Nie zgodzili się na kandydaturę Kazimierza Klawitera, bardzo doświadczonego samorządowca. Gdybyśmy przyjęli ten tok rozumowania byłby to pierwszy przypadek, że władza dyktuje opozycji, kogo powinna zgłosić.

– Sejmik przed laty zgłosił do zasiadania w Europejskim Komitecie Regionów marszałka Mieczysława Struka. Czy wynika z tego konkretny urodek dla regionu?

– Ciało opiniodawcze two-

rzy opinie dla organów europejskich. Ktoś z zarządu województwa musi w nim być. Podobnie jak ze Związku Miast Polskich. Idzie za tym pewien prestiż...

– I sute diety w euro...

– To druga strona medalu. Są regulacje dotyczące diet w rozliczeniach delegacji, jak i w ich wykazywaniu w oświadczeniu majątkowym. Zysk dla Pomorza z obecności marszałka w Komitecie jest dyskusyjny. Nie przeszkadza, ale czy pomaga? Zysk z diety delegata do komitetu, pozostawiam ocenie wyborców. Nie przeczę, że są one wysokie, te dzienne to bodaj 330 euro (338 euro-dop. red.), do tego za dojazd i bilety. Obecność marszałka Struka w Europejskim Komitecie Regionów trwa kilkanaście lat.

– Przez 12 lat przygotował w Komitecie Regionów aż cztery opinie.

– Może bardzo obszerne i przez to czasochłonne...

– Z kolei od lat aktywny na rynku medycznym jest były dyrektor szpitala w Chojnicach, od trzech lat wicemarszałek województwa Leszek Bonna, który skutecznie buduje rodzinne medyczne lokalne imperium z udziałem żony i syna...

– Ośrodek rehabilitacyjny w Jarcewie jest prowadzony przez żonę wicemarszałka. Dofinansowanie idzie też do podmiotu, którym kieruje osoba oskarżona, co prawda nie skazana, w sprawie pożaru hospicjum w Chojnicach. Tymczasem budżet województwa finansuje działalność niektórych ośrodków leczniczych, w tym kierowanego przez

żonę wicemarszałka.

– Prokuratura Okręgowa w Słupsku skierowała wiosną ub.r. do Sądu Rejonowego w Chojnicach akt oskarżenia m.in. przeciwko Barbarze B. w związku z niedopełnieniem obowiązków w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa przeciwpożarowego w hospicjum i w konsekwencji – przyczynienia się do nieumyślnego spowodowania śmierci czterech pensionariuszy.

– Finansowanie tego podmiotu na tym sądowym etapie budzi wątpliwości natury etycznej.

– Syn wicemarszałka Bonny skorzystał z dotacji 60 tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego na działalność, ale przeciw każdy mógł złożyć wniosek o dotację.

– Sprawdzenie bezwzględnie wymaga to, czy pieniądze z dotacji trafiły pośrednio do wicemarszałka Bonny. Jeśli miejscem prowadzonej działalności gospodarczej syna jest jednak nieruchomości należąca do jego ojca, wicemarszałka województwa, to wicemarszałek powinien stracić mandat radnego. Dlatego, że syn wynajmując lokal od ojca, za pieniądze województwa, powodowałby sytuację, że pieniądze z dotacji marszałkowskiej, trafiłyby do zajmującego stanowisko wicemarszałka, radnego Bonny. Radny ma zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na majątku województwa i z wykorzystaniem pieniędzy województwa. Nie może zasłaniać się w mediach niepamięcią, tylko pokazać odpowiednie dokumenty i umowy.

Prok. Grażyna Wawryniuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku poinformowała nas, że w sprawie zaniechania wyboru przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Pomorskiego Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła śledztwo o czyn z art. 231 paragraf 1 k.k.

Postępowanie znajduje się w początkowej fazie. Dotyczy przekroczenia uprawnień lub nie dopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego. Działając na szkodę interesu publicznego lub prywatnego funkcjonariusz taki naraża się na karę pozbawienia wolności do lat 3.

(ASG)



# Nasi strażacy Mistrzami Świata w Firefighter Combat Challenge

W odbywających się w USA (Sandy/Utah) XXXI Mistrzostwach Świata Firefighter Combat Challenge reprezentacja polskich strażaków odniosła spektakularny sukces zdobywając drużynowe mistrzostwo świata i trzecie miejsce w sztafecie.

W odbywających się w USA (Sandy/Utah) XXXI Mistrzostwach Świata Firefighter Combat Challenge reprezentacja polskich strażaków odniosła spektakularny sukces zdobywając drużynowe mistrzostwo świata i trzecie miejsce w sztafecie.

W turnieju startowało blisko 500 zawodników z 17 krajów świata m.in. z Kanady, Norwegii, Węgier, Argentyny, Ukrainy, Litwy, Słowenii.

Wśród polskich reprezentantów było dwóch strażaków z, będącej częścią Grupy ORLEN, spółki LOTOS Straż - Dawid Rąbczyk i Daniel Toporek.

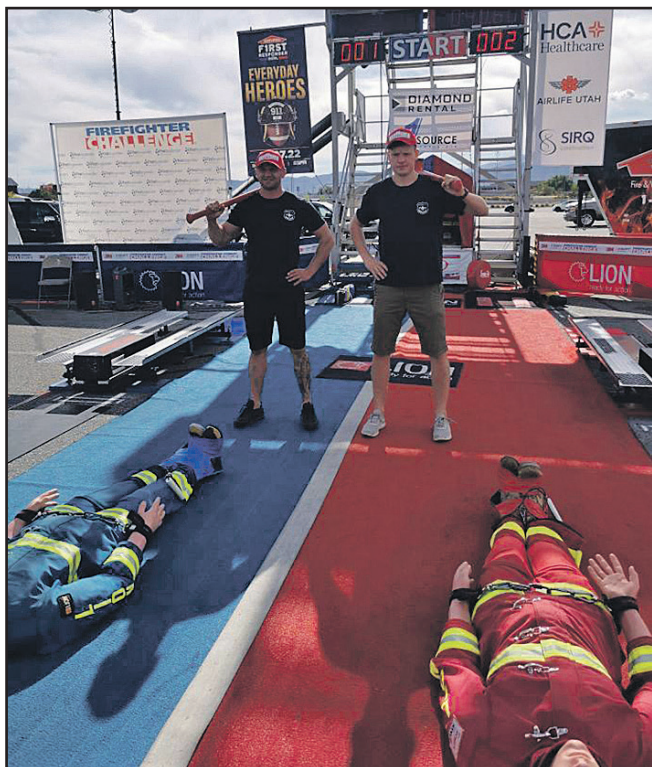
Podczas rywalizacji zawodnicy musieli, w pełnym rynsztunku bojowym wykonać serię wyczerpujących zadań takich jak: wspinaczka z pakietem węzowym po schodach, wciągnięcie 19-kilogramowego zwiniętego węza na szczyt 5 piętrowej wieży czy symulowane wejście siłowe do budynku poprzez wyważenie drzwi lub rozbicie ściany i ewakuację poszkodowanego z pożaru.

Dawid Rąbczyk i Daniel Toporek wchodząc w skład drużyny polskich strażaków zdobyli mistrzostwo świata w kategorii „drużyna” oraz trzecie miejsce startując w sztafecie wraz ze swoimi kolegami.

## Zawody w Toruniu jako przygotowania do Mistrzostw Świata w USA

Każdego dnia muszą być gotowi do walki z realnym zagrożeniem i wykazywać się znakomitą kondycją. Dlatego przeprowadzanie ćwiczeń w rzeczywistych warunkach to codzienność strażackich drużyn.

Świąteczną okazją do doskonałości umiejętności, a jednocześnie przygotowania się do zawodów w USA, było niezwykle widowiskowe wydarzenie, które



latem tego roku odbyło się na Rynku Nowomiejskim w Toruniu. Podczas sportowej rywalizacji, jaką są Mistrzostwa Europy w formule FireFit o tytuł „Najtwardszego Strażaka”, walczyła także załoga z LOTOS Straż. W zawodach wzięły udział również ekipy z Francji, Słowacji, Niemiec, Estonii i z Wielkiej Brytanii.

I nie chodzi tu tylko o rywalizację sportową. Seria intensywnych ćwiczeń, które są odzwierciedleniem działań ratowniczo – gaśniczych to niemal codzienny strażacki poligon i doskonała forma szkolenia. W zawodzie strażaka trzeba być właściwie specjalistą od wszystkiego. Dawniej strażacy gasili pożary i ratowali ludzi, zwierzęta oraz mienie. Teraz doszło wiele zagrożeń cywilizacyjnych, którym muszą poddać - a każda akcja i każde zdarzenie jest zupełnie inne od poprzednich. W tym zawodzie nie ma powtarzalności i nie może być rutyny.



## Musimy być szybcy i silni na krótkim odcinku

**Z Dawidem Rąbczykiem i Danielem Toporkiem rozmawia Robert Stępiak**

**- Start w mistrzostwach świata w Stanach Zjednoczonych to ogromny prestiż, ale też i długie miesiące czy może lata przygotowań i wyrzeczeń...**

**Dawid Rąbczyk:** Rzeczywiście nasze przygotowania były bardzo intensywne. Ćwiczenia siłowe, wytrzymałościowe i poprawiające dynamikę trwały od wielu miesięcy. Przed mistrzostwami świata startowaliśmy w wielu zawodach w Polsce i w Europie niejako przygotowujących nas fizycznie i psychicznie do startu w Stanach Zjednoczonych.

**Daniel Toporek:** Wyrzeczenia i dyscyplina są konieczne w każdej, uprawianej wyczynowo dziedzinie sportu. Regularny, metodyczny trening, dieta i zdrowy styl życia to podstawa.

**- Te zawody to w gruncie rzeczy kombinacja różnych dyscyplin, bo są tam biegi, ćwiczenia siłowe, wytrzymałościowe. Jak się do tego przygotowujecie? Biegacie, podnosicie ciężary?**  
**DR:** Biegi, szczególnie na dłuższych dystansach, niewiele by pomogły. Musimy być szybcy i silni na krótkim odcinku. To warunkuje inny charakter przygotowań. Stąd szczególnie pożądanym jest Crossfit czyli trening, podczas którego ćwiczy się wiele partii mięśni jednocześnie

przez takie ćwiczenia jak pompki, przysiady, podskoki, dźwiganie sztangi, podciąganie na drążku.

**- Zdobyliście pierwsze miejsce drużynowo i brązowy medal w sztafecie. Czyba o większym sukcesie trudno było marzyć?**

**DT:** Oczywiście to wszystko bardzo cieszy. Na pewno niezwykłym trofeum było zakwalifikowanie się do elitarnego grona zawodników, którzy pokonali tor w czasie poniżej stu sekund. To grono szczególnie wyróżniane i szanowane.

**- Co tak naprawdę dają wam takie zawody?**

**DR:** Strażacy wykonują dziś najróżniejsze obowiązki związane z działaniami ratowniczo - gaśniczymi.

Muszą być sprawni, bardzo wytrzymali i szybcy. Nie tylko same zawody, ale przede wszystkim długoletnie przygotowania bardzo nam pomagają w utrzymaniu dobrej formy tak niezbędnej w naszej pracy.

**- Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?**

**DT:** Odpoczywamy i leczymy kontuzje, nadrabiamy „zaległości” rodzinne ale zaraz potem wracamy do treningów. Bardzo dziękujemy wszystkim naszym kolegom, którzy bardzo nas wspierali w treningach i podczas samych zawodów, a także naszym przełożonym, bez pomocy których start w tych trudnych, ale bardzo prestiżowych zawodach nie byłby możliwy.







# GAZETA GDANSKA

10  
FEN.

Nr. 277 ABCDE

Środa-Czwartek, 7-8 grudnia 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chełnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno  
— Nowe-Miasto, Rybin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk —

## Statek „Tczew” zatonał w porcie gdańskim

### Podczas katastrofy zginęło dwóch marynarzy

W poniedziałek wieczorem wydarzyła się w porcie gdańskim katastrofa, która żałobą okryła polską marynarkę handlową. W basenie Westerplatte zatonał nagle 1050-tonowy statek „Tczew”, a wraz z nim dwóch członków załogi, asystent maszynowy Witold Cheliński i palacz Jan Stolpa.

„Tczew”, statek Żegluga Polskiej, po załadunku drobnicy wypłynął do Gdyni, a stamtąd po uzupełnieniu ładunku do czterech portów Finlandii. Statek zabierał z Gdańska rury, blachę, amoniak, sodę, kaimit i Bicarbonat wartości ca 40 tys. zł. Wieczorem przy dobrym świetle sztucznym rażno uwijano się przy nabrzeżu Westerplatte, już niemal wszystko załadowano, za chwilę statek miał odpłynąć... Na pokład przybył już pilot, oczekując chwili wyprowadzenia statku z portu. Nagle nastąpiła katastrofa, która szybkością rozwoju wypadków wstrząsnęła głęboko wszystkimi uocznymi świadkami. „Tczew” stopniowo przechylił się na prawo, potem przy wyrównywaniu za pomocą wypompowywania wody z prawego tanku balast. wyprostował się na chwilę po to, aby przechylić się raptownie w przeciwną stro-

nę i uderzyć o nabrzeże i kran. Uderzeniem tym statek rozbił mostek kapitański i jeden maszt... za chwilę nie było już „Tczewa” na powierzchni. Statek znikł w 10-metrowej topleli. Załoga z kpt. Węsowiczem na czele zdołała się w ostat-

niej chwili — w tym kucharz — skokiem do wody uratować, poza asystentem maszynowym i palaczem, którzy znajdując się we wnętrzu maszynowni i kotłowni, zaskoczeni zostali katastrofą i utonęli zamknięci w statku, który stał się łoch grobem. Niewiele brakowało, a los ich podzieliłby pilot gdański Pauls, który w krytycznej chwili pierwszego przechylił znajdował się w kajucie.

(Ciąg dalszy na str. 2-iej)

## Minister niemiecki v. Ribbentrop w Paryżu

PARYŻ. Wczoraj przybył do Paryża niemiecki minister spraw zagranicznych von Ribbentrop. Na powitanie dworzec kolejowy był przybrany flagami o barwach francuskich oraz flagami ze swastyką. Już na godzinę przed przybyciem pociągu pod osobistym kierunkiem prefekta policji wydano specjalne zarządzenia bezpieczeństwa. Min. von Ribbentropa powitał na dworcu minister francuski Bonnet.

Po powitaniu go przez min. Bonnet, gość niemiecki odjechał do hotelu na Placu Zgody. Wzdłuż całej trasy wstrzymano ruch uliczny.

O godz. 10,15 min. von Ribbentrop został przyjęty przez prezydenta Francji Lebruna. O godz. 13 w siedzibie prezydium rady ministrów wydał na cześć min. von Ribbentropa śniadanie premier Daladier.

## Deklaracja francusko-niemiecka podpisana

PARYŻ. O godz. 15,45 podpisano w Paryżu deklarację pokojową francusko - niemiecką. Podpisy swe złożyli minister francuski Bonnet i niemiecki von Ribbentrop.

Rokowania z Niemcami prowadzone były bez trudności w atmosferze szczerości i całkowitej lojalności zarówno z jednej jak i z drugiej strony. W żadnym momencie rokowań nie poruszano sprawy roszczeń kolonialnych Niemiec.



## Oświadczyli wierność dla ustroju

BUKARESZT. Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje o złożeniu przez 318 członków b. Żelaznej Gwardii, znajdujących się w więzieniu, oświad-

zenia wierności dla panującego obecnie w Rumunii ustroju. Autorzy oświadczenia zrzekają się na przyszłość wszelkiej działalności politycznej.

## Masońskie sensacje w Bydgoszczy Gdzie masoni lokowali pieniądze?

Sprawa likwidacji kłz masońskich w Bydgoszczy rozpoczęła została natychmiast po wejściu w życie dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Początkowo wydawało się, że do rozwiązania jest właściwie tylko jedna loża im. Scheitzera i że pozostałe loże przestały istnieć na podstawie dobrowolnej uchwały likwidacyjnej. Jak się jednak wykazało, były to tylko pozory. „Bracia” masońscy, tak doskonale wytrencowani w maskowaniu się, wprawdzie pospędzali domy, po likwidowali akta, niemniej jednak nadal schodzili się prywatnie na potajemne posiedzenia i masońskie obr-

Zdawało się np., że loża „Janusa” po sprzedaniu gmachu na Wałach Jagiellońskich przestała istnieć. A jednak w praktyce okazało się zupełnie co innego. Loża istniała do czasu wejścia w życie antymasońskiego dekretu.

Bardzo ciekawie przedstawia się ustatti skład osobowy tej loży. Znajdujemy pośród jej członków nazwiska wybitnych przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Czy Hitler byłby tym spiseni zachwycony, pozwalamy sobie wątpić. Oto kilka z tych nazwisk: dr. Rheindorf, Heydemann, Kessler, Ditt-

## Broń się

zawsza przed wypadkiem włosów. Wzmocnij je doprowadzeniem naturalnych składników zapewniających im rozwój przez codzienne stosowanie preparatu



Trilysin ratuje włosy

### Narada na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności p. Marszałka Śmigłego-Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### Sprawa polskich znaczków pocztowych w Gdańsku

Senat gdański złożył w Komisariacie Generalnym Rzplitej w Gdańsku protest w sprawie znaczków polskich, przeznaczonych dla poczty polskiej w Gdańsku z wizerunkami polskich zdarzeń historycznych w Gdańsku. Odpowiedź polską na protest Senatu podamy w nast. numerze z powodu nawału materiału w dzisiejszym.

### Polska wyprawa badawcza do Afryki

WARSZAWA. W tych dniach opuszcza Polskę wyprawa badawcza do Afryki środkowej, zorganizowana przez Polskie Towarzystwo Wypraw Badawczych. Kierownikiem wyprawy jest dr. Edward Loth, profesor Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie.

### Konfiskata dzienników polskich w Gdańsku

Wczoraj skonfiskowała policja gdańska dziennik krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny” i dziennik warszawski „5 rano”.

### Żydzi wiedeńscy chcą być rolnikami

WIEDEŃ. W czwartek wyjeżdża z Wiednia 3000 żydów, w wieku poniżej lat 16-tu, celem odbycia przeszkolenia rolniczego w Anglii i w Holandii. 1000 żydów wyjeżdża do Anglii, zaś 2000 do Holandii.

### Dobra wola Polski wobec Czechosłowacji

WARSZAWA. Nowa granica między Polską a Czechosłowacją na Śląsku Zaolziańskim rozdzieliła obszar gminy Morawka, tak że jej wchodnią część, t. j. wieś Morawka przypadła Polsce. Rząd polski, uwzględniając motywy, przedstawione przez rząd czechosłowacki, oraz dając dowód swej dobrej woli, zdecydował się obecnie pozostawić wieś Morawkę Czechosłowacji. Ostateczne rozgraniczenie na tym obszarze przeprowadzi Komisja delimitacyjna polsko-czechosłowacka.

### Burmistrz Kowna przyjeżdża do Warszawy

WARSZAWA. W dniu 12 bm. przyjeżdża do Warszawy burmistrz miasta Kowna Antoni Morkys, b. minister spraw wojskowych Litwy i b. gubernator Kłajpedy w otoczeniu kilku wyższych urzędników samorządu m. Kowna.

Pobyt min. Merkysa, który będzie gościem prezydenta miasta Warszawy, jest przewidziany na 12 i 13 grudnia, w którym to czasie min. Merkys będzie zwiedzał urządzenia miejskie.

### Demonstracje antyfrancuskie we Włoszech

RZYM. Około 500 studentów urządziło demonstrację przed konsulem francuskim w Genui, wznosząc okrzyki, domagające się Tunisu, Nicei i Korsyki.

Taka sama demonstracja odbyła się w Turynie z udziałem studentów oraz nauczycieli szkół średnich.

### Głośny proces „o wyszydzenie Talmudu” w Grudziądzu patrz str. 2



PARTNER WYDANIA



## Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
„GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,  
Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Środa  
Ambrożego 7 grudnia  
Jutro — Czwartek  
Niepokalane Poczęcie N.M.P. 8 grudnia

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W ŚWIĘTO NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚW. MARIJ PANNY  
W CZWARTEK, 8 BM.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 7 i 8 msza św., o godz. 10 msza z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 msza św., o godz. 10 msza z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 msza z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy Nordstr.: O godz. 10 msza z kazaniem.

## DYŻUR NOCNY LEKARZY PEŁNIĄ:

W Gdańsku: dnia 7 bm. dr. Schneider, Langgasse 73, tel. 25972 i dr. Werwath, Wollwebergasse 28, tel. 25615; dnia 8 bm. dr. Frick, Milchkanngasse 27, tel. 23630 i dr. Woelkówna, Alstädtischer Graben 101, tel. 21583.

We Wrzeszczu: dnia 7 bm. dr. Semrau, Adolf Hitlerstr. 47, tel. 41039; dnia 8 bm. dr. Schmidt-Gerhardowa, Adolf Hitlerstrasse 7, tel. 41220.

W Sopotach: dnia 7 bm. dr. Adler, Am Markt 1, tel. 51412; dnia 8 bm. dr. Bähre, Eichendorferstr. 6, tel. 52110.

## Z TOWARZYSTW.

— Próba śpiewu „Lutni” gdańskiej odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godz. 20 w sali parafialnej kościoła Chrystusa Króla. Ze względu na rozpoczęcie ćwiczenia koled, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

— Zebrania i obchody gwiazdkowe odbędą się w przyszłą niedzielę, 11 bm. w następujących filiach Gminy Polskiej Związku Polaków: W Kłodawie o godz. 11,30 u p. Wilkego, w Wielkich Trąbkach o godz. 13,30 w świetlicy, w Elganowie o godz. 16 w świetlicy, w Piskie o godz. 17 w Domu Polskim, w Postolowie o godz. 18 u p. Pennera.

— Zebranie oddziału pracowników Rady Portu Z. Z. P. Z. P. odbędzie się w niedzielę, 11 bm. o godz. 15 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— Baczność Wojacy we Wrzeszczu! — Miesięczne zebranie placówki wojskowej we Wrzeszczu odbędzie się w czwartek, 8 bm. o godz. 19 w świetlicy nr. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, wobec czego punktualne przybycie wszystkich członków konieczne.

## Notatki kronikarza

— Jeszcze o koncercie jubileuszowym prof. Z. Moczyńskiego w Gdańsku. W uzupełnieniu sprawozdania z niedzielnego koncertu jubileuszowego prof. Z. Moczyńskiego, jakie ukazało się w numerze wczorajszym pisma naszego, dodaj jeszcze należy, że przed rozpoczęciem programu wygłosił prezes chóru męskiego „Moniuszko” p. Adolf Klein krótki zarys zycia jubilata i jego pracy kompozytorskiej.

— Z powodu przypadającego w czwartek, 8 bm. uroczystego święta Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny, następnym numerem pisma naszego ukazuje się dopiero w piątek, 9 bm. rano.

— Nieszczęśliwy upadek ze schodów. 68-letnia wdowa Emilia Mauritz, spadła w domu przy ul. Szerokiej 21 tak nieszczęśliwie ze schodów, że doznała okaleczenia głowy i złamania prawego ramienia. Ranna przewieziona do lecznicy Najśw. Panny Marii.

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W poniedziałek po południu wydarzył się w Stoczni Schichaua nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padło trzech robotników. Podczas transportowania płyt żelaznych zostali przgnieceni tymi płytami robotnicy Radtke, Weiss i Siedenbiedel. Dwóch z nich doznało złamania, a trzeci kontuzji nóg. Ilanym przewieziono do lecznicy.

— Kopnięty przez konia. Zatrudniony na majątku ziemnym Markowo młodociany robotnik Franciszek Licharski kopnięty został onegdaj przez konia w głowę. Nieszczęśliwy młodzieniec stracił przytomność. Doznał on poważnego okaleczenia głowy i pęknięcia czaszki i przewieziony został do lecznicy diakonisek w Gdańsku.

— Dziecko spadło z mostu do Raduni. W poniedziałek po południu spadło 3-letnie dziecko asystenta celnego Schulza z mostu w Altschotland do Raduni. Dziecko poszło na dno, wypłynęło jednak na powierzchnię i płynęło prądem rzeki. Kilku przechodźników widziało dziecko w wodzie, żaden z nich nie miał jednak odwagi skoczyć na ratunek. W ostatnim momencie skoczył jednak jakiś

## Karanemu wielokrotnie przestępcy groziło odosobnienie

Sąd nie przychylił się jednak do wniosku prokuratora

Bogatą przeszłość kryminalną posiada 36-letni Franciszek Dombrowski. Już jako 14-letni chłopiec skazany został za kradzież na miesiąc więzienia. Przebywał on następnie w zakładzie poprawczym, skąd jednak zbiegł w r. 1918 wraz z trzema towarzyszami. Podczas ucieczki dokonał D. w Oruni rabunku ulicznego, za co skazany został na rok i trzy miesiące więzienia. Jeszcze w tym samym roku stawał 4 razy przed sądem, oskarżony o paserstwo, kradzież i zakłócenie spokoju domowego. Po odpokutowaniu kary opuścił D. w r. 1920, nie licząc wówczas jeszcze 18 lat, więzienia. Już po kilku tygodniach zasiadł znowu na ławie oskarżonych za kradzież i sąd skazał go na 2 lata więzienia. Od r. 1924 został znowu kilkakrotnie skazany, a w sierpniu 1927 r. spotkała go pierwsza kara ciężkiego wię-

zienia. Skazano go wówczas na półtora roku i utratę praw honorowych przez 5 lat. W latach 1928 i 1930 zasiadał znowu kilka razy na ławie oskarżonych, aż wreszcie w dniu 1 sierpnia 1931 skazany został przez gdański sąd przysięgłych za zadanie urazu cielesnego ze skutkiem śmiertelnym na 7 lat ciężkiego więzienia. Onegdaj o godz. 8 rano opuścił karany więzienie ogółem 20 razy D. więzienie, a godzinie później stanął przed trybunałem karnym, który miał orzec, czy należy D. jako niebezpiecznego i niepoprawnego przestępcę internować.

Prokurator domagał się odosobnienia oskarżonego, D. zaś zapewniał, że zamierza żyć uczciwie i nie popełniać już żadnej zbrodni. Sąd postanowił oddalić wniosek prokuratora i dać D. możność wejścia na drogę uczciwości.

## 2 miesiące więzienia za ucieczkę z obozu pracy

21 letni Franciszek Meirowski z Wąrnau w powiecie Wielkie Żuławy znajdował się od pewnego czasu w obozie pracy w Bodenwinkel. Pisał on kilka wniosków o udzielenie urlopu. Ponieważ wnioski te nie zostały uwzględnione, zbiegł on w dniu 12 ub. m. z obozu. W dniu 30 ub. m. pochwycono go w Gdańsku. Sta-

wał on w tych dniach przed sądem dla spraw nagłych, przed którym tłumaczył ucieczkę swą z obozu pracy łaskotą za swymi „narzeczonymi”, których posiada kilka. Sędzia nie uwzględnił czulego serca oskarżonego, i skazał go na 2 miesiące więzienia. Wyrok uprawomocnił się natychmiast.

## Oddalona rewizja

skazanego na 9 miesięcy więzienia powiatowego radcy budowlanego Nietsche z Nowego Dworu

W dniu 22 września rb. skazany został przez trybunał karny w Gdańsku powiatowy radca budowlany Nietsche z Nowego Dworu za przyjmowanie łapówek od pewnej niemieckiej firmy asfaltowej na 9 miesięcy więzienia. Od wyroku tego

zgłosił oskarżony rewizję wyroku, którą rozpatrywał wczoraj senat karny najwyższego sądu gdańskiego. Po rozpatrzeniu sprawy oddalił sąd najwyższy rewizję oskarżonego, skutkiem czego wyrok uprawomocnił się.

## Aresztowanie niepoprawnego złodzieja i pasera

W ostatnich tygodniach ginęły kilkakrotnie z samochodów paczki z towarami ogólnej wartości około 700 guld. Paczki te kradziono w chwili, gdy personel wnosił towar do firm, które je zakupiły. Dzięki energicznej czynności policji kryminalnej udało się wysledzić i ująć jako sprawcę karanego już 13 razy za kradzież i inne przestępstwa robotni-

ka Herberta Kosowskiego, zamieszkałego w Gdańsku przy ul. Hakergasse 17. Odbiorcami kradzionego towaru byli Zydz Pajsach Krzepicki i karany już za kradzież cieśla Jan Krüger w Gross-Walldorf. Krzepicki ulotnił się przed aresztowaniem, a Kr. został ujęty. Kosowski i Krüger oddani zostali do dyspozycji sądziego śledczego.

## Bokserzy Gedanii wygrywają na dwóch frontach

Ostatniej niedzieli odbył się w Gdyni mecz bokserki Geyer (Łódź) — Baltyk (Gdynia). Drużyna Baltyku została zasiloną trzema zawodnikami z „Gedanii”, a mianowicie w wadze koguciej Sierockim, w piórkowej Biangą, w ciężkiej Chistowskim. Wszyscy trzej odnieśli wspaniałe zwycięstwa. Na ogólną sumę zdobytych przez Baltyk 9 punktów, zawodnicy „Gedanii” zdobyli 6 pkt.

Sierocki pokonał zdecydowanie na punkty mistrza Łodzi — Wojciechowskiego. Bianga w porywającym stylu rozprawił się z dobrym Kalińskim (Geyer). Chistowski

zdołał dwa punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W walce towarzyskiej znokautował w drugiej rundzie Stopę (Baltyk).

Na meczu Astoria — H. C. P. w Bydgoszczy zawodnik Gedanii Hanske zasilał drużynę Astorii, odniósł drugoocenne zwycięstwo przez techniczne k. o. nad Ratajczakiem (H. C. P.).

Bokserzy Gedanii wykazują ogromną poprawę umiejętności i formy i zaliczają się obecnie do najsilniejszych drużyn nie tylko na Pomorzu, lecz również w Polsce.

## KRONIKA POLICYJNA z 6 bm.

— Przytrzymano 12 osób, z tych 5 bezdomnych, 3 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 celem wydalenia, 2 z innych przyczyn.

— Znalezione: niebieska jaszka, teuszka z ciemnoszarym kapeluszem męskim, psa myśliwskiego, rower męski marki „Esperanto” nr. 428862, sakiewkę z 3,91 guld., elektryczną lampę ręczną, torbę damską z zawartością.

— Przytrzymano 37 osób, z tych 16 za opilstwo, 4 za kradzież, 3 za nadużycia dewizowe, 2 celem wydalenia, 1 za wykroczenie procederowe, 1 za wykroczenie paszportowe, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 8 z innych przyczyn.

## Codzienny handel przed gwiazdką

Na przyszłą niedzielę, 11 bm. przypada tak zwana „srebrna niedziela”, podczas której sklepy w Gdańsku z przedmiotami i w Sopotach mogą być otwarte od godz. 14—18. Również sklepy otwarte będą w tych samych godzinach w następną nie-

## Gdańsk na fali radiowej

Zwracamy uwagę gdańskim radiosłuchaczom polskim, że na fali Rozgłośni Pomorskiej w środę, 7 grudnia o godz. 18,10 usłyszą „Stary Gdańsk”, felieton mgr. Tadeusza Sypniewskiego, redaktora naszego pisma.

## Kościerzyna

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Kościerzynie — ul. Zródlana nr. 3.

— Kino Baltyk: „W sieci wywiadu”.

— Najbliższy spód trzody hekonowej w Kościerzynie odbędzie się w środę, 7 bm.

— Zbiórka pieniężna na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych. W ub. niedzielę odbyła się w Kościerzynie zbiórka uliczna na Gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych w czasie której datki przyjmowali przedstawiciele miejscowych urzędów z p. burmistrzem na czele.

— Z przedstawienia gwiazdkowego Ochronki. W domu Katolickim odbyło się przedstawienie gwiazdkowe Ochronki SS. Elżbietank przy bardzo liczny udział społeczeństwa. Koncertowała orkiestra K. S. M. Wiersz powitalny wygłosiła Irena Gierszewska. Mali aktorzy wykonali udatnie komedię „Zabłąkana lalka gwiazdkowa”, taniec cygański i taniec świnek. Na zakończenie orkiestra wprowadziła na scenę prawdziwego gwiazdora, który obdarował wszystkie dzieci paczkami. Siostrze Melanii „gwiazdor” wręczył bukiet kwiatów w dowód uznania za poniesione trudy i wysiłek przy zorganizowaniu tego „występu” dzieci przedszkola.

— Nowy wikary w Skarszewach. Wikarym przy kościele parafialnym w Skarszewach ustanowiony został ks. Pisarek z Brus.

— Odczyt o raku. Zapowiadany odczyt o raku, występującym w organizmie człowieka, odbędzie się nieodwołalnie dla kobiet w dniu 9 bm. o godzinie 20, dla mężczyzn 10 bm. o godz. 20 w Domu Katolickim. Odczyt wygłosi p. dr. Trawicki. — Wstęp na salę bezpłatny.

— Walne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Kościerzynie. Walne roczne zebranie Oddziału Związku Strzeleckiego w Kościerzynie odbędzie się w dniu 15 grudnia rb. o godz. 20 w świetlicy własnej, w Domu Społecznym.

## Puck

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Pucku mieści się przy ul. Mestwana nr. 4 — Dom Straży Pożarnej — telefon nr. 58.

— W razie pożaru telefonuj na nr. 26 lub 58.

— Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem przeniesiona została z dniem 3 bm. na ul. Zamkową do b. budynku szkolnego. Poradnia czynna we wtorki i piątki od godz. 11—16. Higienistka urzęduje codziennie od godz. 9—10 i od 15—17.

— Tydzień Kupiectwa Polskiego. Z okazji trwającego od 4 bm. Tygodnia Kupiectwa Polskiego odbędzie się w dniu 8 bm. uroczysta msza św. o godz. 9,30 oraz akademia o godz. 18 w lokalu p. Torlińskiego. Zarząd Kupiectwa prosi obywateli m. Pucka o wzięcie w powyższych uroczystościach jak najliczniejszego udziału.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego: Śluby zawarł: Mikołaj Samczyk, szklarz z Józefa Rensz oboje z Pucka, Leon Guziński, pracownik PKP z Gdyni z Anną Kokot z Pucka; Konrad Edelfons, urzędnik PKP z Gertrudą Czechą — oboje z Pucka; Leon Sprengel bosmat zawodowy MDL z Marią Dettlaff, oboje z Pucka.

Urodzenia zgłosili: Augustyn Klebba, syna; Władysław Grzenkowicz, syna; Dybowski Paweł, syna; Grzegorz Wittbrodt, syna; Brunon Reszka, syna; Jakob Stefanowski, córka.

Zgony: Czesław Stanisław Potrawiak 3 i pół miesiąca; Maria Magdalena Czenska lat 49; Gerard Jerzy Tyllak 6 miesięcy; Ludwika Hoge lat 77; Otylia Marta Jeka lat 33; Julianna Siebert lat 72; Anna Arendt lat 67.

— Zaciąg ochotników do służby w Junackich Hufcach Pracy. Ukazało się zarządzenie Ministra Spraw Wojskowych o zaciągu mężczyzn, urodzonych w latach 1919, 1920 i 1921, ponadto urodzonych w 1922 roku, którzy ukończyli 7 kl. szkoły powszechnej. Członkom społecznych organizacji młodzieżowych przysługuje prawo pierwszeństwa.

Wszyscy do służby w Junackich Hufcach Pracy, powinni w terminie do dnia 15 stycznia 1939 r. zgłosić się osobiście we właściwym ze względu na miesiąc zamieszkania zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej. Powołani ochotnicy otrzymują całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie, i żołd wynoszący 7,50 zł miesięcznie w okresie zimowym i 15,00 zł miesięcznie (łącznie z premią za pracę podczas robót w terenie) w okresie letnim.

## Głód i chłód nie czekają

Nie zwlekaj z ofiarą na Pomoc Zimową



ORLEN

PARTNER WYDANIA





Stanisław Seyfried

## Galeria Sztuki Gdańskiej

## Gdańska Teka Leona Wyczółkowskiego



Leon Wyczółkowski

To jedna z najcenniejszych i najciekawszych graficznych tek gdańskich. Przygotowana w na początku XX wieku przez Leona Wyczółkowskiego należy do niedoścignionych prac artystycznych jakie kiedykolwiek powstały na temat Gdańska. Oczywiście można byłoby sięgnąć do starych wizerunków grodu nad Motławą, ale byłby to tylko graficzny zapis jego wyglądu.

Leon Wyczółkowski wydał tekę w 1909 roku. Prace przygotowane zostały za pomocą czarnej kredki. Artysta intensywną czernią budował ujęcia miasta, różnicował je za pomocą walorów czerni, bieli i szarości. Fragmenty miasta będące tłem pozostawiał nieco jaśniejsze, a kościelne wieże mającące gdzieś w oddali, widział jakby przez mgłę, o ton niżej. Polska była jeszcze pod zaborami. Artysta uważał, że jego patriotyczną powinnością jest utrwalanie polskości miasta.

Widoki Gdańska zostały wykonane przez profesora od niedawna rektora Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Artysta skupił się na fundamentach architektury gdańskiej. 24 czarno-białe litografie wytłoczone zostały na japońskim kremowym papierze w pracowni litograficznej Zenona Prószyńskiego w Krakowie. Tekę wykonaną w 25 egzemplarzach wystawiona została na wystawach w Wiedniu, Warszawie i Krakowie gdzie od razu znalazła nabywców.

Wyczółkowski, posługując się kredą oparł się na grze cieni i refleksów w wilgotnym, mglistym powietrzu. Tekę przez krytyków została zaliczona do najbardziej impresjonistycznych prac autora, który był niestrudżonym wyznawcą tradycji. Jednak klimat miasta, smukłe wieże gdańskich kościołów i bramy miejskie przysłonięte poranną mgiełką o brzasku kierowały artystę w kierunku szykowanych i wykwinnych ujęć. Unoszące się gęste powietrze stojącym przy kei barkom i statkom oplecionym pajęczyną olinowań na tle ciemnych niderlandzkich kamieniczek nadawało prawie wyczuwalny ożywczy, świeży zapach morza. Szerokie pociągnięcia kredy oddawały fakturę starych zabudowań i ażurowych konstrukcji spichrzy, a odrealniające głębokie cienie dachów i gra światła na starych murach podkreślała wyjątkowość miejsca i czasu.

Ostatnio przejrzałem większość graficznych tek Gdańska, i to zarówno polskich jak i niemieckich, i śmiało mogę powiedzieć, że poza tekami Johanna Carla Schultza przygotowanymi w XIX wieku, teka Wyczółkowskiego przedstawia obraz miasta z wyjątkowym artystycznym rozmachem. Co najmniej takim samym jak prace Schultza, a może na jeszcze wyższym poziomie. W sytuacji artystów niemieckich tylko praca Schultza nosiła znamiona dzieła. Grafiki innych autorów były wyraźnie słabsze.

Gdańsk jako duża aglomeracja miejska, duży port nad Bałtykiem z bogatymi tradycjami, polską historią i wieloma okazałymi zabytkami miał szczęście i pieniądze na rozwijanie sztuki. Do miasta ciągnęły wielkie rzesze artystów, którzy mogli się zachwycać niepowtarzalną architekturą i specyficznym klimatem portowego miasta. Stąd wizyta Leona Wyczółkowskiego artysty wybitnego i już od jakiegoś czasu, uznanego. Po podróży do Połangi należącej wówczas do Tyszkiewiczów leżącej w północnych rejonach dawnej Rzeczypospolitej nad Morzem Bałtyckim Wyczółkowski zachwyił się przepięknymi pejzażami i nadmorską przyrodą.



Leon Wyczółkowski, Litografia

W Połdze powstał słynny cykl pejzaży marynistycznych. Artysta w sposób mistrzowski oddał charakter północnego zimnego Bałtyku. Specyficzny klimat, zmienna pogoda, szczególnie u schyłku lata, sprawiły że pejzaże Wyczółkowskiego pełne eksperymentów świetlnych, opatrzone były oryginalną barwą kolorów. Zmienna groźna toń morza bałtyckiego doskonale współgrała z kłębiastymi burzowymi chmurami i połyskującym złocistym piaskiem plaży. Mimo wszystko



Leon Wyczółkowski, W porcie Gdańskim, litografia, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie

raczej chłodna paleta barw, była obarczona pewną zadumą, nostalgiją i melancholią wywołującą wrażenie oczekiwania. Przypominam, że był to moment zbliżającej się pierwszej wojny światowej.

Oprócz obrazów olejnych nad morzem powstała cała seria szkiców sosen nadbałtyckich oraz teka litografii, która potwierdziła jego olbrzymi kunszt, doskonały warsztat również w poszukiwaniach rozwiązań technicznych, czyniąc go wielkim wirtuozem technik graficznych. Namalowane w końcówce pierwszej dekady XX wieku, obrazy z Połangi, są

połączeniem późnego impresjonizmu z realistycznym spojrzeniem na rzeczywistość.

Wydaje się, że kolejna wizyta artysty nad morzem w Gdańsku była konsekwencją bałtyckiego pleneru w Połdze. Tak się jednak złożyło, że parę lat po nim wizytę w Gdańsku złożył jeden z jego studentów, Jan Kanty Gumowski, przygotowując równie dobre dzieło „Tekę Gdańską”. Niewątpliwie jednak praca Leona Wyczółkowskiego należy do najwspanialszych dzieł artystycznych, które kiedykolwiek zostało poświęcone Gdańskowi.

W biografii artystycznej epizod związany z morzem jest marginalny dla jego twórczości. Na pewno najważniejszym był okres ukraiński, ale ciągła zmiana zainteresowań i poszukiwanie nowych bodźców było mocno inspirujące. Usilnie dążył do poznania fenomenu świata. Wśród tysięcy jego dzieł, gdańskie prace może nie stanowią kroków milowych w jego twórczości, ale dla gdańszczyzn to wyjątkowe kompozycje, wyróżniające się bardzo wysokim kunsztem artystycznym.

Stanisław Seyfried



Ślady – Nadzieje – Polska  
ATPiwarski  
1970–1980–1989

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”  
Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność”  
Gdańskiej Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego  
Parafia pw. św. Brygidy w Gdańsku

ZAPRASZAJĄ  
na otwarcie wystawy malarstwa  
**ANDRZEJA JANA PIWARSKIEGO**

Ślady – Nadzieje – Polska  
1970–1980–1989

13 grudnia 2022 r.

godz. 17.30

Bazylika św. Brygidy w Gdańsku





# Na Pomorzu ruszył program badań przesiewowych w kierunku wykrywania raka jelita grubego

W wyniku postępowań konkursowych przeprowadzonych przez Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ od 1 grudnia 2022 roku w 18 miejscach w województwie pomorskim skorzystać można z bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii.



Badania przeznaczone są dla wszystkich osób w wieku od 50 do 65 lat, które w ciągu ostatnich 10 lat nie korzystały z kolonoskopii i u których nie występują objawy mogące świadczyć o nowotworze jelita grubego. Z programu mogą skorzystać także osoby młodsze, w wieku od 40 do 49 lat, u których w najbliższej rodzinie rozpoznano przypadek nowotworu jelita grubego.

Na badanie, które trwa od 15 do 40 minut, nie jest potrzebne skierowanie, a jego wykonanie jest możliwe również w znieczuleniu.

Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji jakiej czynności należy wykonać przed badaniem.

Na nowotwór jelita grubego zapada rocznie około 18 tysięcy osób w Polsce. Jest to trzeci w kolejności najczęściej wykrywany nowotwór wśród kobiet i czwarty wśród mężczyzn.

Ekspert podkreśla, że nowotwór jelita grubego jest niezwykle podstępny. Może rozwijać się bez objawów nawet przez kilka lat, dlatego badania przesiewowe umożliwiające

I.p.	Nazwa placówki	Miasto	Ulica	Kod pocztowy	Telefon do rejestracji
1	Centrum Medyczne ENEL - MED S.A.	Gdańsk	Grunwaldzka 163	80-266	22 230 70 07
2	COPERNICUS Podmiot Leczniczy Sp. z o. o.	Gdańsk	Nowe Ogrody 1-6	80-803	58 76 40 525
3	COPERNICUS Podmiot Leczniczy Sp. z o. o.	Gdańsk	Jana Pawła II 50	80-462	58 76 84 383/ 58 76 84 428
4	7 Szpital Marynarki Wojennej z Przychodnią Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej	Gdańsk	Polanki 117	80-305	58 552 65 09
5	Uniwersyteckie Centrum Kliniczne	Gdańsk	Mariana Smoluchowskiego 17	80-214	58 727 05 05
6	Nadmorskie Centrum Medyczne Sp. z o.o.	Gdańsk	Otomińska 15C	80-178	58 763-94-34
7	Szpital Pomorskie Sp. z o.o.	Gdynia	Wójta Radtkego 1	81-348	224800800
8	Szpital Pomorskie Sp. z o.o.	Gdynia	Powstania Styczniowego 1	81-519	224800800
9	Centrum Medyczne Dąbrowa -Dąbrówka Sp. z o.o.	Gdynia	Sojowa 22	81-589	58 669 20 36
10	Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nr 1	Rumia	Czesława Miłosza 3	84-230	58 727 24 40
11	Szpital Pomorskie Sp. z o.o.	Wejherowo	dr. Alojzego Jagalskiego 10	84-200	58 57 27 351
12	Salus Sp. z o.o.	Słupsk	Zielona 8	76-200	59 848 90 00
13	Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku Sp. z o.o.	Słupsk	Hubalczyków 1	76-200	59 84 60 700
14	MEDPHARMA Zakład Opieki Zdrowotnej S.A.	Nowa Wieś Rzeczna	ul. Leśna 1A	83-200	585601601
15	Szpital Powiatu Bytowskiego Sp. zo.o.	Bytów	Lęborska 13	77-100	598228716
16	Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Człuchowie	Człuchów	Szczecińska 16	77-300	59 83 42 427
17	Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie Sp. z o.o.	Kościerzyna	Alojzego Piechowskiego 36	83-400	58 686 00 47
18	Szpital Specjalistyczny im.J.K.Łukowicza w Chojnicach	Chojnice	Leśna 10	89-600	52 39 56 644

wczesne wykrycie choroby są bardzo ważne. Populację, którą może objąć

program badań przesiewowych, szacuje się na około 8 milionów Polaków.

Poniżej zamieszczamy wykaz placówek wykonujących bezpłatną kolonoskopię w

województwie pomorskim. Umowy z wyłonionymi w trakcie konkursu placówkami

obowiązywać będą od 1 grudnia 2022 roku do 30 listopada 2027 roku.

**NFZ**

Narodowy Fundusz Zdrowia  
Pomorski Oddział Wojewódzki w Gdańsku

# Zaszczep się przeciwko grypie

Najwięcej zachorowań na gripę przypada na okres od stycznia do marca! Dlatego już w grudniu warto zaszczepić się przeciw grypie.

Chcąc zaszczepić się przeciw grypie warto pamiętać, że:

- Szczepionki przeciwko grypie są tylko na receptę
- Dla kobiet w ciąży i osób powyżej 75 roku życia szczepionki są bezpłatne
- Dzieci mogą być szczepione tylko w placówkach medycznych.

Ze szczepień przeciw grypie można skorzystać w placówkach medycznych i aptekach, które zgłosiły się do akcji szczepień. Listę takich podmiotów medycznych z

województwa pomorskiego znaleźć można na stronie internetowej pomorskiego NFZ pod adresem:

<https://nfz-gdansk.pl/dla-pacjenta/szczepienia-przeciwko-grypie-sprawdz-gdzie-sie-zaszczepisz,9190>

Na Pomorzu przeciw grypie można się szczepić w 308 placówkach medycznych, w tym w 101 aptekach.

Na stronie NFZ można też znaleźć szczegółowe informacje dotyczące szczepionek oraz osób uprawnionych do kwalifikowania do szczepień

i ich wykonywania.

Prawo do częściowej refundacji szczepionki, zgodnie z zakresem wskazań refundacyjnych oraz na podstawie wystawionej recepty, mają m.in.:

- osoby w wieku od 18 do 65 lat oraz dzieci w wieku od 2 do 5 lat – narażone na ryzyko wystąpienia powikłań pogrypowych
- osoby w wieku powyżej 65 lat
- dzieci od ukończenia 6. miesiąca życia do ukończenia 2 lat oraz dzieci i młodzież z



przedziału wiekowego od 5 do 18 lat.

Decyzję o wysokości odpłatności za szczepienie po-

dejmuje osoba wystawiająca receptę.

Dla pozostałych grup osób szczepionka przeciw grypie jest

w pełni płatna. Pacjent pokrywa koszt preparatu, natomiast NFZ płaci podmiotom medycznym za wykonanie szczepień.



# Czajka sprawdzi Kaczmarek, Michniewicz vs "obóz estetów", "Lewy" lepszy poza boiskiem?

Ligowi piłkarze już na urlopowach. Szatnie puste i jedynie w biurach trochę ruchu, gdyż trzeba finalizować warunki zakwaterowań drużyn na zimowych obozach przygotowawczych i uzgadniać warunki ewentualnych transferów w obie strony.

Nasz jedynak w ekstraklasie ustalił już terminarz przygotowań do rundy wiosennej.

Od 2 do 6 stycznia piłkarze Lechii czeka krótki obóz przygotowawczy w Cetniewie. Ostatniego dnia zagrają z III-ligową Cartusią Kartuzi, którą od niedawna prowadzi Dominik Czajka, który jeszcze rok temu pracował w Akademii Lechii Gdańsk.

9 stycznia Białe-Zielone rozpoczną obóz przygotowawczy w Turcji, w znanym już ośrodku w Belek. Zaplanowano tam 3 sparingi. Zawodnicy i sztab szkoleniowy z Turcji powrócą 20 stycznia.

Trzy dni po powrocie do kraju zaplanowano start regularnych treningów w Gdańsku. Pierwszy mecz rundy wiosennej już 29 stycznia o 17.30 w Gdańsku - Lechia podejmie w nim Wisłę Płock.

W klubowym biurze zapadła decyzja o wypożyczeniu do czerwca 2023 utalentowanego Tomasza Neugebauera. Wystąpił on w barwach Lechii w trzech meczach i nie zdobył bramki. Przeszedł do Gdańska z Ruchu Chorzów, jako wyróżniający się młodzieżowiec w II Lidze. Reprezentant Polski do lat 21 przenosi się do Podbeskidzia Bielsko-Biała na zasadzie wypożyczenia czasowego.

- Tomek przyszedł do Lechii jako nastolatek z Ruchu Chorzów. To wciąż młody, perspektywiczny piłkarz, który jednak w tym momencie najbardziej potrzebuje ogrania w seniorskiej piłce.

Mamy nadzieję, że zapewni mu to półroczne wypożyczenie do Podbeskidzia. Po sezonie Tomek wróci do nas i wtedy ocenimy jego przydatność do drużyny na kolejne rozgrywki - powiedział na łamach oficjalnej strony trener Marcin Kaczmarek.

Nie wszyscy lechiści ostatnio urlopowali, byli tacy, którzy grali w meczach młodzieżowych reprezentacji Polski. Filip Koperski i Kacper Urbański (dzisiaj w FC Bolonii) wpisali się na listę strzelców w meczu reprezentacji Polski do lat 19 przeciwko Malcie. Mecz odbył się w ramach towarzyskiego turnieju, w którym oprócz wspomnianych dwóch reprezentacji udział wzięli Niemcy i Portugalczycy.

Z Maltańczykami młodzi Polacy odnieśli okazałe zwycięstwo 5:1, a do siatki rywal trafił m.in. obecny i były zawodnik gdańskiej Lechii. Koperski na boisku spędził całe 90 minut, podczas gdy Urbański zszedł w 84. minucie.

Cały turniej kadra U19 zakończyła na trzecim miejscu z trzema punktami, zdobytymi właśnie w ostatnim meczu z Maltą. Filip Koperski na murawie pojawił się również w meczu z Niemcami, grając całe spotkanie. Niestety starcie z rówieśnikami z zachodniej granicy młodzi Polacy przegrali 0:3. Z Portugalią Białe-czerwoni także przegrali (0:2). W tym meczu Koperski jednak nie zagrał.

## Reprezentacja już nie gra...

Nasza narodowa "11" wróciła już z Kataru i osiągnęła zakładany wcześniej cel. Awans do 1/8 finału po 36 latach, a jednak ten wynik odbierany jest jako "słodko-gorzki". I nie tylko chodzi tu o styl gry biało-czerwonych w grupie eliminacyjnej, ale chyba przede wszystkim o niesmaczną awanturę o tajemniczą premię obiecaną przez Premiera RP. Na tle tej ostatniej aferki powstała ogólna narodowa dyskusja i sąd nad dalszą posadą trenera Czesława Michniewicza.

Trener, który wykonał zadanie ma kłopoty przez niepokorne relacje ze środowiskiem dziennikarskim. Podchwyciono plotki o konflikcie coacha z Robertem Lewandowskim i także na tle sporu o podział w/w premii dla graczy za 1 zwycięstwo, 1 remis i 2 porażki.

Niektórzy chcą wykorzystać ewentualny konflikt kapitana drużyny z trenerem do jego zwolnienia.

O konflikcie ma świadczyć wypowiedź Lewandowskiego - jako wezwanie do kolejnej rewolucji. Napastnik Barcelony dopiero co zwolnił Jerzego Brzęczka, jednak już poluje na następny skalp, czyli głowę Czesława Michniewicza. To byłby zresztą hat-trick, bo już na starcie kariery rozliczył Franciszka Smudę. Straconych głów dwóch pierwszych nikt jednak nie żałował. Smuda był przecież cyrkowcem, reliktem

PRL-u. Ze swoimi rubasznymi żarcikami i prymitywnym podejściem do taktyki nie pasował do kadry dobijającej się do drzwi największych piłkarskich pałaców świata. W dodatku obrzydził nam kadre, zniechęcił ludzi wynikiem na EURO 2012. Tak samo łatwo było z Jerzym Brzęczkiem. Była to już wyższa półka, jeśli chodzi o klasę i wiedzę trenerską, jednak odczucia odnośnie do selekcjonera były podobne. Nasza gra i jego brak komunikacji sprawiły, że lud nie mógł nie przykładać, gdy Robert Lewandowski wyprowadził ostateczny cios. Z Czesławem Michniewiczem jest jednak trochę inaczej. Michniewicz odniósł sukces - wywalczył awans z grupy, którego większość młodego pokolenia nie pamięta. Michniewicz ma swoich przeciwników, nazywanych „obozem estetów”, którzy zwracają uwagę na to, że w naszych realiach dało się go odnieść ładniej, bez wywoływania u publiki bólu organów wewnętrznych, nudności i krwawienia z oczu.

Ostatnio postawie naszego kapitana wypowiedział się legendarny trener Antoni Piechniczek: - Nie może tak być, aby Lewandowski, b.dobry piłkarz miał wpływ na zwolnienie lub zatrudnienie trenera reprezentacji. To burzy autytet związku i wielu ludzi polskiej piłki".

O złym klimacie w drużynie narodowej świadczy wypowiedź najstarszego naszego reprezentanta Kamila Glika: - To jest trochę tak, że jak wygrywamy to jest Robert, jak przegry-

wamy to winny jest trener, jak w drużynie jest dym to Robert jako kapitan prosi mnie abym to rozwiązał.

Jest jasne, że część mediów totalnej opozycji chce wykorzystać opowieść o premiach do ataku na rząd Morawieckiego. Piłkarze to odczuli i pewnie dlatego po powrocie do Polski unikali dziennikarzy. Niestety, unikali i kibiców, co uważam za duży błąd, ponieważ oni są tam przede wszystkim dla nich.

Polska piłka nożna potrzebuje ducha jedności, wsparcia narodu i mediów. Kiedy to zostanie osiągnięte, nastąpi sukces. Oczywiście przy odpowiedniej inwestycji w sport, bez którego nie uda się nic osiągnąć.

Jeśli obecnie czegoś brakuje polskiej drużynie narodowej, to ducha wspólnoty. Polakom jednak trudno będzie poczuć tego ducha, jeśli będą przedmiotem politycznych rozgrywek, jakie miały miejsce w ostatnich dniach.

## W Katarze są jeszcze Polacy...

Szymon Marciniak znalazł się w gronie dwudziestu sędziów głównych, którzy pozostaną do dyspozycji FIFA do końca mistrzostw świata w Katarze.

Początkowo na turniej pojechało 36 głównych arbitrow, ale szesnastce już podziękowano i wiadomo, że nie dostaną oni kluczowych meczów. Marciniak takie szanse ma, w przeciwieństwie do trzech europejskich kolegów: Daniela Sieberta, Istvana Kovacsza i Slavko Vincica. Jeśli w finale zagra Francja (a to jest b. realne) to zapewne żaden sędzia z Europy i Ameryki Południowej (Brazylia lub Argentyna) mają największe szanse na finał) nie dostąpi zaszczytu poprowadzenia finałowego meczu.

POPI

Pełna lista głównych sędziów, którzy zostają na turnieju (pogrubione nazwiska sędziów którzy mogą poprowadzić finał):

**Abdullrahman Al Jassir (Katar), Mohammed Abdulla Mohammed (Zjednoczone Emiraty Arabskie), Ivan Barton (Słowenia), Stephanie Frappart (Francja), Clement Turpin (Francja), Danny Makkelie (Holandia), Szymon Marciniak (Polska), Antonio Mateu Lahoz (Hiszpania), Michael Oliver (Anglia), Anthony Taylor (Anglia), Daniele Orsato (Włochy), Raphael Claus (Brazylia), Wilton Sampaio (Brazylia), Fernando Rapallini (Argentyna), Facundo Tello (Argentyna), Jesus Valenzuela (Wenezuela), Mustapha Ghorbal (Algieria), Victor Gomes (RPA), Ismail Elfath (USA), Cesar Ramos (Meksyk).**

## Wybrzeże Duńczykami stoi

Zdunek Wybrzeże zakontraktowało na sezon 2023 trzech Duńczyków - Nicolai Klindta, Michaela Jepsena Jensena, Madsa Hansena. To oznacza, że liczba duńskich żużlowców, którzy zdobywali punkty dla gdańskiej drużyny dojdzie do 18.

Pierwszym Duńczykiem w barwach Wybrzeża był John Jorgensen, który w sezonie 1998 wystąpił w 3. meczach i zdobył 32 punkty, mając swój udział w awansie do ekstraklasy.

Kolejnym zawodnikiem z Danii w gdańskim zespole był Nicki Pedersen, który po raz pierwszy trafił do Gdańska na początku swojej kariery

w 2001 roku i miał znaczący udział w awansie. Po raz drugi N. Pedersen zdobywał punkty dla Wybrzeża w 2012 i zanotował jeden z najlepszych wyników w historii ligi zdobywając w 114. biegach 292 punkty.

W XXI wieku, na 22 sezony, tylko w sześciu w kadrze gdańskiej drużyny nie było Duńczyka. Od 2016 roku

duńscy żużlowcy są podstawowymi zawodnikami Zdunek Wybrzeże. Po raz ostatni gdańska drużyna jechała mecz ligowy bez Duńczyka 21 maja 2017 roku. W kolejnych 88. meczach w składzie Zdunek Wybrzeże znajdował się przynajmniej jeden zawodnik z Danii.

TL

DUŃCZYCY	SEZONY	MECZE			BIEGI			PUNKTY		
		R	D	W	R	D	W	R	D	W
ZAWODNIK										
B. PEDERSEN	3	42	20	22	215	99	116	509	246	263
N. PEDERSEN	2	35	15	20	190	82	108	452	199	253
JENSEN	3	46	23	23	239	115	124	452	224	228
THOMSEN	3	35	15	20	159	67	92	308	138	170
BECH	4	31	17	14	151	78	73	270	150	120
BJERRE	2	17	9	8	92	45	47	196	96	100
KARGER	2	15	8	"	70	36	34	141	73	68
ANDERSEN	1	15	8	"	"	44	33	127	85	42
MICHELSSEN	1	10	6	4	53	29	24	120	69	51
KILDEMAND	1	14	"	"	68	33	35	110	56	54
MADSEN	1	8	6	2	39	29	10	78	57	21
HOUGAARD	1	5	3	2	24	14	10	43	22	21
JORGENSEN	1	3	1	2	15	5	10	32	10	22
GJEDDE	1	3	2	1	14	10	4	14	12	2
T. JOERGENSEN	1	1	1		2	2		1	1	
		280	141	139	1408	688	720	2853	1438	1415



# Fotowoltaika od Energa Obrót

Oszczędność mamy w naturze



## Wybierz instalację fotowoltaiczną od Energa Obrót

- Produkuje własny prąd z odnawialnych źródeł i **obniża rachunki za energię elektryczną.**
- Umowę podpisujesz bezpośrednio z Energa Obrót z Grupy ORLEN.

**> Zadzwoń na 555 555 505\*  
lub wypełnij formularz  
na [energa.pl](https://energa.pl)**

 **Energa** | GRUPA **ORLEN**  
Obrót

\*koszt połączenia wg stawek Twojego operatora. Materiał nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



# Mistrzowie pływania drużynowego

Na całokształt drużynowej rywalizacji podczas Mistrzostw Gdańska w Pływaniu Drużynowym składało się 5 biegów, 4 indywidualne (grzbiet, żabka, motylek, dowolny) oraz bieg sztafetowy.



W kategorii Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej uczniowie rywalizowali na dystansie 25 metrów natomiast w Licealiadzie na dystansie 50 metrów. Każda szkoła mogła wystawić maksymalnie 5 zawodników w tym 1 rezerwowego.

Zarówno żeńskie jak i męskie zawody całkowicie zdominowali uczniowie V Liceum Ogólnokształcącego oraz Szkoły Podstawowej nr 2 zgarniając większość medali zarówno w konkurencjach indywidualnych, sztafetach a także klasyfikacji drużynowej.

Jako pierwsze do rywalizacji o tytuł Mistrzyń przystąpiły dziewczęta. Do walki i medale stanęło 30 zespołów szkolnych, które po 5 konkurencjach pływackich wyłoniły



medalistów. W Licealiadzie na podium znalazły się, na pierwszym miejscu V Liceum Ogólnokształcące, na drugim III Liceum Ogólnokształcące a na najniższym stopniu VI

Liceum Ogólnokształcące.

W klasyfikacji Igrzysk Młodzieży Szkolnej złote medale zdobyła drużyna Szkoły Podstawowej nr 2, srebrne Społeczna Szkoła Podstawowa II

STO a brązowe krążki wywalczyły uczennice Szkoły Podstawowej nr 81.

W Igrzyskach Dzieci złote krążki wywalczyły uczennice Szkoły Podstawowej nr 2,

srebra reprezentantki Szkoły Podstawowej nr 27. Z brązowymi medalami powróciły dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 85.

Dzień po zmaganiach dziewcz-

częt na pływalni Gdańskiego Ośrodka Sportu pojawili się chłopcy, którzy podobnie jak ich koleżanki rywalizowali we wszystkich kategoriach rozrywkowych. Do zawodów na pływalni przystąpiło 29 męskich zespołów szkolnych.

W Licealiadzie 1. miejsce zdobyli uczniowie V Liceum Ogólnokształcące, 2. miejsce VI Liceum Ogólnokształcące, 3. miejsce VIII Liceum Ogólnokształcące.

W klasyfikacji Igrzysk Młodzieży Szkolnej 1. miejsce zajęli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, drugie miejsce Społecznej Szkoły Podstawowej II STO, a trzecie Szkoły Podstawowej nr 81.

W Igrzyskach Dzieci złote medale zdobyła Szkoła Podstawowa nr 2, srebrne Społeczna Szkoła Podstawowa II STO a brązowe krążki Szkoła Podstawowa nr 27.

**źródło GZSiSS**  
**fot. Wojciech Czubaszek**

# Halowe zmagania lekkoatletów

Kolejny raz dzieci i młodzież z gdańskich szkół podstawowych spotkały się w Hali Lekkoatletycznej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu, aby rywalizować podczas Halowych Mistrzostw Gdańskich Szkół w Lekkoatletyce.

Istnieje wiele powodów, dla których co roku ta grudniowa halowa impreza gromadzi młodych lekkoatletów. Jedni chcą sprawdzić swoją formę w rywalizacji ze swoimi rówieśnikami, dla stawiających swoje pierwsze lekkoatletyczne kroki to pierwszy poważny start, jeszcze inni zachęcenie przez kolegów i koleżanki próbują swoich sił.

Celem zawodów była popularyzacja i upowszechnianie lekkoatletyki jako zdrowej i najprostszej formy aktywnego wypoczynku wśród dzieci i młodzieży szkół podstawowych, oraz zachęcenie najbardziej zdolniejszych do podjęcia zajęć treningowych w tej dyscyplinie.

W zawodach wzięły udział zarówno dziewczęta jak i chłopcy, którzy podzieleni zo-

stali na 3 kategorie wiekowe: rocznik 2008 – 2009, rocznik 2010 – 2011, rocznik 2012 i młodsi. Uczestnicy rywalizowali w 3 konkurencjach lekkoatletycznych. Chłopcy w skoku w dal i biegach na dystansie 60 oraz 1000 m. W kategorii dziewcząt w zamian za 1000 metrów uczestniczki pobięły na dystansie 600 metrów.

Każda konkurencja lekkoatletyczna miała swoje zwieńczenie podczas uroczystej dekoracji. Medaliści otrzymali z rąk organizatora – Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego - pamiątkowe medale oraz akcesoria sportowe przydatne podczas treningów młodych lekkoatletów. W sumie rozdano 18 kompletów medali, o które dzielnie walczyło ponad 160 uczestników.



## Medaliści Halowych Mistrzostw Gdańskich Szkół

### Bieg na dystansie 60 metrów chłopców: 2008-2009

1. Kornel Zieńczyk

2. Piotr Raucht  
3. Maksym Stecsenko

### 2010-2011

1. Martin Szczerbiński  
2. Jakub Biliński  
3. Szymon Woźnica

### 2012 i młodsi

1. Jan Błaszczuk  
2. Wiktor Zieliński  
3. Paweł Przybyszewski

### Bieg na dystansie 60 metrów dziewcząt: 2008-2009

1. Patrycja Wojda  
2. Julia Grabowska  
3. Emilia Adamczyk

### 2010-2011

1. Milena Brzóska  
2. Monika Pietrzak  
3. Maja Andryszak

### 2012 i młodsi

1. Anna Want  
2. Nicola Gostomska  
3. Ada Szwajkowska

### Bieg na dystansie 600 metrów dziewcząt: 2008-2009

1. Klaudia Majewska  
2. Maja Zakrzewska  
3. Anna Łaguna

### 2010-2011

1. Zofia Gierasik  
2. Weronika Witosławska  
3. Dorota Wróblewska

### 2012 i młodsi

1. Łucja Adamczyk  
2. Zuzanna Sołtyś  
3. Wiktoria Paszczyk

### Bieg na dystansie 1000 metrów chłopców: 2008-2009

1. Adam Laskowski  
2. Michał Laskowski  
3. Daniel Walas

### 2010-2011

1. Paweł Wojtasik  
2. Filip Mierski  
3. Ignacy Łukowski

### 2012 i młodsi

1. Kuba Błaszczuk  
2. Jeremi Kalinowski  
3. Maksymilian Kielas

### Skok w dal dziewcząt: 2008-2009

1. Natalia Świątkowska  
2. Emilia Adamczyk  
3. Weronika Janeczek

### 2010-2011

1. Milena Brzóska  
2. Natalia Stenka  
3. Monika Pietrzak

### 2012 i młodsi

1. Ada Szwajkowska  
2. Anna Wanat  
3. Nikola Gostomska

### Skok w dal chłopców: 2008-2009

1. Tomasz Baszuro  
2. Maksym Stecsenko  
3. Szymon Górski

### 2010-2011

1. Martin Szczerbiński  
2. Stanisław Lipiec  
3. Wiktor Skup

### 2012 i młodsi

1. Jan Błaszczuk  
2. Patryk Sitnik  
3. Paweł Przybyszewski

**źródło GZSiSS**  
**fot. Wojciech Czubaszek**



PARTNER WYDANIA